

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Urszula Duczmal

Sędziowie: SSA Janusz Szrama (spr.)

SSA Maciej Świergosz

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Rote

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012

sprawy **P. Z. i J. Z.**

oskarżonych z art. 158 § 3 kk w zw. z art. 64§1kk i art. 275kk i art. 276kk w zw. z art. 11§2kk co do oskarżonego P. Z.,
zaś art. 158 § 3 kk co do oskarżonego J. Z.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców obu oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 czerwca 2012 sygn. akt III K 282/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) w pkt. 3 uchyla orzeczenie o karze łącznej wobec oskarżonego P. Z.;
- 2) w pkt. 1 obniża orzeczoną wobec oskarżonego P. Z. karę pozbawienia wolności do 6 (sześciu) lat.

II. W pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy.

III. Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu P. Z. nową karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 6 (sześciu) lat.

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. Ż. kwotę 738 złotych (siedemset trzydzieści osiem złotych) w tym VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego P. Z. w postępowaniu odwoławczym.

V. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. N. (1) kwotę 738 złotych (siedemset trzydzieści osiem złotych) w tym VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej M. S. (1) w postępowaniu odwoławczym.

VI. Zasądza od oskarżonych P. Z. i J. Z. solidarnie na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. S., P. S., K. S. oraz małoletnich M. S. (2) i M. S. (3) po 600 złotych (sześćset złotych), przy czym w przypadku małoletnich do rąk ich matki M. S. (1) tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

VII. Zwalnia oskarżonych P. Z. i J. Z. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Maciej Świergosz Urszula Duczmal Janusz Szrama

Niniejszy wyrok jest prawomocny i wykonalny z dniem 30 października 2012 r.

Poznań, dnia 30.10.2012r.

Sędzia Sądu Apelacyjnego

Janusz Szrama

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 29 czerwca 2012 roku sygn. III K 282/11 uznał oskarżonego P. Z. za winnego tego, że w dniu 18 czerwca 2011 roku w miejscowości C. gmina W. w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od 20 stycznia 2009 roku do 20 marca 2010 roku kary łącznej 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Chodzieży z 18 marca 2010 roku – sygn. akt II K 914/09, którym to wyrokiem połączono między innymi kary pozbawienia wolności wymierzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Chodzieży z 28 stycznia 2005 roku w sprawie VI K 604/04 za umyślne przestępstwa podobne z art. 207 § 1 kk i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, wspólnie i w porozumieniu z J. Z. wziął udział w pobiciu J. S., w którym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub średniego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że bili go wielokrotnie pięściami i kopali po całym ciele, a zwłaszcza po głowie, uderzając go co najmniej trzykrotnie: w podbródek, w okolice warg oraz w prawą okolicę skroniową, wskutek czego J. S. doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownego otarcia naskórka na twarzy po stronie lewej, sińców na obu wargach, pęknięcia śluzówki wargi dolnej, sińca w prawej okolicy skroniowej z obfitym podbiegnięciem krwawym tkanek miękkich głowy w tej okolicy, łukowatego podbiegnięcia krwawego o wymiarach około 6x1 cm w prawej okolicy ciemieniowej, rozległego krwiaka podpajęczynówkowego obejmującego podstawną część mózgowia i cały mózdzek, masywnego obrzęku mózgu, obrzęku płuc, przy czym obrażenia wewnętrzzaskowe – krwawienie podpajęczynówkowe z przebicciem do układu komorowego mózgu i obrzęk mózgu spowodowały śmierć pokrzywdzonego tj. przestępstwo z art. 158 § 3 kk w związku z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie cytowanego przepisu skazał go na karę 7 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto tegoż oskarżonego uznał za winnego tego, że w dniu 18 czerwca 2011 roku w tym samym miejscu jak wyżej przywłaszczył należący do pokrzywdzonego J. S. portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 26,73 zł i dokument stwierdzający tożsamość J. S. w postaci dowodu osobistego o nr (...) oraz usunął znajdujące się w tym portfelu dokumentu w postaci : dowodu rejestracyjnego serii(...) od pojazdu U. (...) nr rej. (...), dowodu wpłaty kwoty 87 zł za rzecz (...) S.A. tytułem ubezpieczenia pojazdu U. (...) nr rej. (...) za okres od 12 czerwca 2010 do 11 czerwca 2011, dowodu rejestracyjnego serii (...) od pojazdu U. (...) nr rej. (...), dowodu wpłaty kwoty 93 zł tytułem ubezpieczenia pojazdu U. (...) nr rej. (...) za okres od 8 sierpnia 2010r. do 7 sierpnia 2011 roku i książeczki wojskowej J. S. o nr (...), którymi nie miał prawa wyłączać tj. wykroczenia z art. 119 § 1 kw, za które na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 5 dni aresztu oraz przestępstwa z art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, za które na podstawie art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym zgodnie z treścią art. 10 § 1 w zw. z § 3 kw wykonaniu podlegać będzie kara 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego P. Z. kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności. W oparciu o treść art. 63 § 1 kk na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu P. Z. okres rzeczywistego pozbawienia wolności od czerwca 2011 r. i nadal.

Ponadto tymże wyrokiem został uznany za winnego oskarżony J. Z., tego, że 18 czerwca 2011 roku w miejscowości C. gm. Wysoka, wspólnie i w porozumieniu z P. Z. wziął udział w pobiciu J. S., w którym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub średniego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że bili go wielokrotnie pięściami i kopali po całym ciele, a zwłaszcza po głowie, uderzając go co najmniej trzykrotnie w : podbródek, okolice warg oraz w prawą okolicę skroniową, wskutek

czego J. S. doznał obrażeń ciała w postaci powierzchniowego otarcia naskórka na twarzy po stronie lewej, sińców na obu wargach, pęknięcia śluzówki wargi dolnej, sińca w prawej okolicy skroniowej z obfitym podbiegnięciem krwawym tkanek miękkich głowy w tej okolicy, łukowatego podbiegnięcia krwawego o wymiarach około 6 x 1 cm w prawej okolicy ciemieniowej, rozległego krwiaka podpajęczynówkowego obejmującego podstawną część mózgowia i cały mózdzek, masywnego obrzęku mózgu, obrzęku płuc, przy czym obrażenia wewnątrzczaszkowe – krwawienie podpajęczynówkowe z przebicciem do układu komorowego mózgu i obrzęk mózgu spowodowały śmierć pokrzywdzonego tj. przestępstwa z art. 158 § 3 kk i za to na podstawie cytowanego przepisu skazał go na karę 5 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego J. Z. kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 19 czerwca 2011 roku i nadal.

Nadto na podstawie art. 46 § 1 kk tytułem środka karnego orzekł wobec oskarżonych P. Z. i J. Z. solidarnie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wyrządzoną przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz:

- małżonki J. S. – M. S. (1) kwoty 80.000 złotych,
- córki J. S. – M. S. (2) kwoty 40.000 złotych,
- matki J. S. – A. S. kwoty 28.000 złotych,
- ojca J. S. – P. S. kwoty 28.000 złotych,
- brata J. S. – K. S. kwoty 28.000 złotych.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońców obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego P. Z. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

I. Obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a konkretnie

- art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez uwzględnienie okoliczności w sprawie wyłącznie na niekorzyść oskarżonego;
- art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a wyrażającą się w szczególności w zminimalizowaniu wartości dowodu z opinii biegłego nie potwierdzającej obecności DNA pokrzywdzonego na rzeczach oskarżonego P. Z., pominięcie części wyjaśnień obu oskarżonych oraz zeznań świadków A. N., A. W. oraz D. Z., a w części błędną ocenę zeznań tych osób.

Ponadto przejawiającą się w dowolnym przyjęciu, że oskarżony przewidywał lub co najmniej mógł przewidzieć skutek w postaci śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a także przyjęcie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego przywłaszczenia przez tegoż oskarżonego portfela pokrzywdzonego ze znajdującymi się w nim dowodem osobistym, dokumentami i pieniędzmi oraz pominięcie przy ocenie zasadności i wysokości roszczeń cywilnoprawnych oskarżycieli posiłkowych, sytuacji rodzinnej pokrzywdzonego, jego zachowania, jak również nabycia majątku w drodze spadkobrania przez żonę i dziecko pokrzywdzonego oraz przyjęcie, że sytuacja osobista i rodzinna oskarżycieli posiłkowych uzasadnia zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia w takiej kwocie jak to orzekł sąd;

- art. 193 § 1 kpk w zw. z art. 201 kpk i art. 170 § 1 pkt 5 kpk poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego w sytuacji, gdy istniała potrzeba wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy wymagających wiadomości specjalnych,
- art. 410 kpk poprzez nieuwzględnienie przy wydawaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w szczególności mających wpływ na wymiar kary;
- art. 424 § 1 i 2 kpk poprzez zaniechanie odpowiedniego wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej wyroku, w szczególności w zakresie orzeczenia o roszczeniach cywilnoprawnych na rzecz oskarżycieli posiłkowych.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, wyrażający się przede wszystkim w przyjęciu, że oskarżony P. Z. zadawał ciosy pokrzywdzonemu, podczas gdy w świetle zaprezentowanego w sprawie materiału dowodowego możliwe byłoby wyłącznie w sposób nie budzący wątpliwości przyjęcie, że oskarżony co najwyżej popchnął pokrzywdzonego, a w konsekwencji, że jego ciosy doprowadziły do obrażeń pokrzywdzonego, w następstwie których zmarł, że pokrzywdzony nie był agresywny podczas zdarzenia, że śmierć pokrzywdzonego znacznie skomplikowała sytuację życiową jego żony i pozostałej rodziny.

Jako zarzut ewentualny podniósł rażącą niewspółmierność kary w świetle okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności nie uwzględnieniu okoliczności łagodzących oraz zachowania pokrzywdzonego i jego przyczynienia się do zaistnienia zdarzenia, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary zbyt surowej, przez co nie spełnia ona stawianych jej celów.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie tego oskarżonego od zarzucanych mu czynów ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania bądź zmiany zaskarżonego wyroku i wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności w niższych rozmiarach oraz zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości odpowiadającej okolicznościom niniejszej sprawy.

Obrońca oskarżonego J. Z. zaskarżyła wyrok w całości w zakresie dotyczącym tego oskarżonego i zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że tenże oskarżony wziął udział wspólnie i w porozumieniu z P. Z. w pobiciu J. S., pomimo, że dowody zgromadzone w niniejszej sprawie nie pozwalają na takie ustalenia.

Ponadto zarzuciła obrazę przepisu art. 46 § 1 kk poprzez zasądzenie od oskarżonego nieadekwatnej kwoty zadośćuczynienia – wskazując na stosunki, które panowały w rodzinie pokrzywdzonego, a zostały potwierdzone w materiale dowodowym. Również zarzuciła obrazę przepisu prawa procesowego, a konkretnie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań świadków W. i N., które to zeznania Sąd orzekający uznał za kluczowe dla dokonania ustaleń.

W końcu zarzuciła także rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w kontekście okoliczności sprawy oraz osobowości oskarżonego i jego trybu życia.

W uzasadnieniu swojej apelacji obrońca podkreśla, że wskazani wyżej świadkowie w czasie krytycznego zajścia byli pijani i obserwowali tylko fragment zajścia, a ponadto było już ciemno, stąd ich relacje nie są wiarygodne.

Podkreśliła nadto, że J. S. był pijany i zachowywał się agresywnie.

Apelująca podkreśla, że oskarżony i pokrzywdzony byli kolegami, spędzali krytycznego dnia czas razem, najpierw pracując na polu, a potem wspólnie spożywali alkohol. Towarzyszył im w tym drugi z oskarżonych. Obaj z bratem powiadomili żonę pokrzywdzonego aby przysłała zabrać męża bo jest pijany i agresywny.

W końcu podkreśla, że tenże oskarżony uderzył pokrzywdzonego w momencie gdy J. S. go zaatakował.

Reasumując autorka apelacji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, przez przyjęcie, że oskarżony J. Z. działał w obronie koniecznej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonego P. Z. okazała się zasadną jedynie w części, a mianowicie trafny był zarzut alternatywny tj. rażącej surowości orzeczonej wobec niego kary.

Natomiast apelacja obrońcy oskarżonego J. Z. była całkowicie chybiona.

Przed przystąpieniem do szczegółowego ustosunkowania się do zarzutów podniesionych w obu apelacjach należy zauważyć, że Sąd Okręgowy w sposób w pełni wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe i rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo obu oskarżonych w zakresie obu zarzucanych P. Z. czynów jak i czynu

zarzucanego oskarżonemu J. Z..

Należy na wstępie przypomnieć, że rolą sądu odwoławczego nie jest dokonanie ponownej oceny dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale skontrolowanie, czy sąd orzekający dokonał tej oceny w granicach zakreślonych przez przepis art. 7 kpk, to jest czy nie była ona wbrew wskazaniom wiedzy i nie kłóciła się z zasadami doświadczenia życiowego oraz czy ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o tak ocenione dowody nie wykazują błędów natury faktycznej i błędów logicznych, a nadto czy przy wyrokowaniu nie pominięto żadnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów i okoliczności.

Wypada także podkreślić, że Kodeks postępowania karnego nie zawiera w ogóle żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów jak również przepisy te nie wprowadzają różnic co do wartości dowodowej poszczególnych rodzajów dowodów. Nie daje on także prymatu dowodom osobowym złożonym przed sądem nad tymi dowodami, które były składane w toku postępowania przygotowawczego, zresztą również i odwrotnie, gdyż o wartości dowodu nie decyduje stadium postępowania w jakim został on złożony, ale jego treść konfrontowana z innymi dowodami.

Tak więc Sąd meriti może jedne dowody uznać za wiarygodne, a innym tego przymiotu nie nadać i to jego przekonanie będzie pozostawało pod ochroną art. 7 kpk wówczas, gdy będzie poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, będzie stanowiło wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, a nadto będzie wyczerpująco i logicznie z uwzględnieniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Przechodząc do omawiania i ustosunkowania się do apelacji obrońcy oskarżonego P. Z. należy zauważyć, że żaden z zarzutów obraży przepisów procesowych jak i błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługiwał na uwzględnienie.

Jeśli chodzi o przepis art. 410 kpk, to obraża jego mogłaby polegać albo na pominięciu przy ocenie któregoś z dowodów ujawnionych na rozprawie albo poczynienia ustaleń, które nie znajdują oparcia w dowodach ujawnionych w toku przewodu sądowego względnie czyniąc ustalenia sąd pominięto dowód, któremu nadał przymiot wiarygodnego. Z całą pewnością nie można dopatrywać się obraży wskazanego wyżej przepisu, w nieuwzględnieniu przy wyrokowaniu, dowodów, które sąd uznał za niewiarygodne, co sugeruje autor omawianej apelacji. Sąd meriti czyniąc ustalenia w zakresie czynu przypisanego w pkt 1 wobec tego oskarżonego oparł się głównie na zeznaniach A. W. i A. N., zaś jeśli chodzi o początek zajścia, to także na zeznaniach D. Z. (2). Dwaj wyżej wymienieni świadkowie byli bezpośrednimi świadkami tego krytycznego zdarzenia. Zeznania obu mężczyzn różniły się w szczegółach, ale były zgodne co do tego, że obaj bracia P. i J. Z. w momencie, gdy J. S. upadł na ziemię zaczęli go mocno kopać i uderzać po całym ciele, przy czym A. W. zaznaczył, że również razy były zadawane w brzuch i głowę. Sąd orzekający oceniając zeznania tych świadków nadał im przymiot wiarygodnych, przy czym miał na względzie to, że świadkowie ci byli znajomymi zarówno pokrzywdzonego jak i oskarżonych i nie mieli żadnego interesu w obciążaniu oskarżonych. Ponadto zeznania ich w pełni korespondowały z opinią biegłej specjalistki medycyny sądowej dr U. D.. Z opinii tejże biegłej wynikało, że obrażenia jakich doznał J. S., które skutkowało jego śmiercią z całą pewnością nastąpiły w mechanizmie czynnym i zostały zadane narzędziem twardym, tęnym lub tępokrawędzistym, najprawdopodobniej pięścią ewentualnie obutą stopą.

Inne dowody osobowe ujawnione w toku przewodu sądowego, które sąd uznał za wiarygodne miały niewielkie znaczenie przy ustalaniu stanu faktycznego jak choćby zeznania świadków E. L. i K. J., względnie nie miały żadnego znaczenia, chodzi o świadków, którzy relacjonowali okoliczności poprzedzające pobicie J. S. względnie mówili o tym co działo się już po pobiciu wymienionego.

Apelujący nie wykazał, który konkretnie z ujawnionych przed sądem dowodów został oceniony wbrew wskazaniom wiedzy lub sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego względnie, z przeprowadzenia którego dowodu Sąd meriti wyciągnął wnioski klójące się z regułami logicznego rozumowania.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że brak na odzieży oskarżonego P. Z. śladów krwi J. S., w sytuacji gdy na kurtce oskarżonego J. Z. ją ujawniono, o niczym nie przesądza, a słusznie Sąd Okręgowy uznał, że ten wynik badań biologicznych nie może rzutować na ocenę zeznań świadków A. N. i A. W..

Nie można zaakceptować rozumowania autora omawianej apelacji, jakoby dowolnym było przyjęcie przez Sąd I instancji, że oskarżony P. Z. przewidywał lub co najmniej mógł przewidzieć skutek w postaci śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego.

Przestępstwo przypisane oskarżonemu P. Z. w pkt 1 tj. z art. 158 § 3 kk jest umyślnie – nieumyślnym inaczej mówiąc jest ono typem kwalifikowanym przez nieumyślny skutek, który sprawca przewidywał albo mógł przewidzieć.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, w których podkreśla się, że następstwo w postaci śmierci nie jest skutkiem indywidualnego działania konkretnego sprawcy, bowiem między jego działaniem a śmiercią człowieka może nawet nie istnieć związek przyczynowy, a mimo to będzie on ponosił odpowiedzialność za typ przestępstwa kwalifikowanego (art. 158 § 3 kk), o ile tylko będzie można mu przypisać, że to następstwo przewidywał lub mógł przewidzieć. Inaczej mówiąc odpowiedzialność z art. 158 § 3 kk będzie występował niezależnie od tego, który z uczestników pobicia zadał cios skutkujący śmiercią pokrzywdzonego, o ile wszyscy uczestnicy pobicia ów skutek przewidywali lub mogli przewidzieć, a równocześnie nie mieli zamiaru spowodowania śmierci pobitego.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że obaj oskarżeni tj. P. Z. i J. Z. uderzali pięściami i kopali leżącego J. S. z dużą mocą, w tym także w głowę. Pokrzywdzony z racji wysokiego stopnia nietrzeźwości (2,7‰) praktycznie nie bronił się. W tej sytuacji ustalenia Sądu Okręgowego, że przeciętnie doświadczony człowiek, o przeciętnym poziomie inteligencji, zadając wiele silnych razów w tym kopiąc w głowę leżącego bezbronnego człowieka, czyli miejsce szczególnie ważne dla życia nie mógł nie przewidywać nawet najpoważniejszego skutku w postaci śmierci pobitego, a w szczególności, że te ciosy i kopnięcia zadawała wraz z nim jeszcze inna osoba, w pełni zasługiwały na akceptację i z całą pewnością nie były to ustalenia dowolne.

Również nietrafny był zarzut obrazy art. 193 § 1 kk w zw. z art. 201 kk i art. 170 § 1 pkt 5 kpk, a przejawiający się w bezpodstawnym oddaleniu wniosku obrońcy o przeprowadzenie opinii przez innego biegłego specjalisty medycyny sądowej na okoliczność czy obrażenia głowy doznane przez J. S. w czasie zdarzenia z 3 czerwca 2011 roku, a więc 15 dni przed krytycznym dniem miały wpływ na zaistnienie skutku śmiertelnego, a nadto jaki wpływ na wystąpienie skutku śmiertelnego miało wysokie stężenie alkoholu u pokrzywdzonego.

Należy w tym miejscu zauważyć, że biegła dr U. D. będąc przesłuchiwaną na rozprawie głównej w dniu 28 lutego 2012 roku ustosunkowała się do kwestii obrażeń doznanych w dniu 3 czerwca 2011 roku. Obrażenia te były powierzchownymi – stłuczenia i otarcia naskórka okolicy czołowej i twarzoczaszki oraz zaczerwienienia w tych okolicach – i będąc wtedy hospitalizowany był poddany badaniu RTG czaszki i nie stwierdzono żadnych zmian pourazowych. Biegła oświadczyła, że obrażenia doznane w dniu 3 czerwca 2011 roku nie powstawały w żadnym związku ze skutkiem zaistniałym 18 czerwca 2011 roku to jest śmiercią J. S., która nastąpiła w wyniku doznanego obrażenia wewnętrznego, a konkretnie krwawienia podpajęczynówkowego z przebicciem do układu komorowego mózgu i jego obrzęku. Stwierdziła nadto, że jest pewna w 100% i może wykluczyć aby obrażenia stwierdzone w czasie sekcji zwłok, powstały na skutek zdarzenia z 3 czerwca 2011 roku. Wylew krwawy do komór mózgu, zwłaszcza do komory czwartej powoduje natychmiastowe zaprzestanie działania układu krążenia i oddychania, stąd nie jest możliwym aby po zdarzeniu, które miało miejsce 3 czerwca 2011 roku przez tydzień ten człowiek chodził i żył.

Sąd orzekający słusznie uznał, że opinia wydana przez biegłą dr U. D. na piśmie (k. 148 akt), a następnie uzupełnienia ustne na rozprawie (k. 577 – 579 akt) była jasna, nie zawierała wewnętrznych sprzeczności, a jej obiektywność i

fachowość nie budziły wątpliwości, a co zatem idzie, zasadnie wniosku o przeprowadzenie opinii przez innego biegłego specjalisty medycyny sądowej na wyżej wskazane okoliczności, nie uwzględnił. Zresztą Sąd Apelacyjny również oddał tę treść wniosku dowodowy złożony przez oskarżonego J. Z. w postępowaniu odwoławczym.

Na marginesie należy zauważyć, że przepis art. 170 § 1 pkt 1-5 i § 2 kpk traktujący o podstawach oddalenia wniosków dowodowych nie odnosi się do dowodów z opinii biegłych.

Jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 424 § 1 i 2 kpk, to także on nie zasługiwał na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniu obrońcy, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu pisemnym odniósł się do kwestii zasądzenia zadośćuczynienia od obu oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych – najbliższych ofiary (vide: s.39-41 uzasadnienia).

W tym miejscu należy zauważyć, że podstawą orzeczenia zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne, ból po stronie osoby najbliższej znajduje podstawę w przepisach prawa cywilnego, a konkretnie art. 446 § 4 k.c. Należy przy tym pamiętać, że stan majątkowy osoby uprawnionej nie ma wpływu na wielkość zadośćuczynienia, gdyż jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego spowodowanego śmiercią osoby najbliższej. Tak więc wskazywanie w apelacji jakoby w następstwie śmierci J. S. sytuacja materialna jego żony i dzieci wręcz się poprawi z racji nabycia spadku po zmarłym, jest niezrozumiałe i nie może odnieść oczekiwanego skutku w postaci obniżenia wielkości zadośćuczynienia. Jednym z istotnych wskaźników przy miarkowaniu wielkości zadośćuczynienia jest z całą pewnością przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa, która ma ograniczać jego rozmiary by nie prowadziło ono do wzbogacenia się osoby uprawnionej, co jednak nie może prowadzić do eliminacji innych czynników kształtujących rozmiar zadośćuczynienia.

Sąd orzekający te wszystkie czynniki miał na uwadze, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku i z całą pewnością nie można poszczególnych kwot zadośćuczynienia uznać za wygórowanych.

W końcu należy pamiętać o tym, że tego jak wielkie było cierpienie poszczególnych osób po stracie osoby najbliższej, jak wielką odczuwa dana osoba pustkę, w następstwie utraty osoby kochanej, nie da się wyliczyć matematycznie.

Jeśli chodzi o zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, to jak wynikało z wyżej omówionych zarzutów, miał on być następstwem obrazy wskazanych przepisów prawa procesowego. Mając na uwadze to, że Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się naruszenia tych przepisów, przeto trudno mówić o zaistnieniu błędu w ustaleniach faktycznych czy to błędu „braku” to jest niepełności postępowania, czy też błędu „dowolności” tj. przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Sąd odwoławczy na samym wstępie ustosunkowywania się do wniesionych apelacji zaznaczył, że postępowanie dowodowe było przeprowadzone w sposób wyczerpujący, a wszystkie ujawnione dowody w toku przewodu sądowego były rozważone, zaś poczynione ustalenia nie wykazywały dowolności. Ustosunkowując się do poszczególnych zarzutów obrazy przepisów procesowych, wykazał, że powyższa teza jest prawdziwa i nie ma potrzeby tego powielać.

Jak wyżej zaznaczono, Sąd Apelacyjny uznał za zasadny jedynie zarzut alternatywny a mianowicie rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego P. Z..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd orzekający miarkując karę za czyn przypisany temu oskarżonemu w pkt 1 nie dostrzegł okoliczności, która miała znaczenie dla zaistnienia krytycznego zdarzenia. Wprawdzie jak trafnie ustalił Sąd pierwszoinstancyjny J. S. w czasie poprzedzającym jego pobicie nie zachowywał się agresywnie, ale z całą pewnością jego zachowanie z racji jego znacznego stopnia nietrzeźwości było uciążliwym i natrętnym dla „biesiadujących” pod sklepem i to zapewne wywołało frustrację oskarżonego P. Z., który chwycił pokrzywdzonego i uderzał nim o metalową bramę, co zapoczątkowało krytyczne zdarzenie. Prawdopodobnie gdyby nie to zachowanie pokrzywdzonego, to do tego tragicznego zdarzenia by nie doszło. Przy wymiarze kary za czyn przypisany temu oskarżonemu w pkt 1 winna ta okoliczność być uwzględniona, a nie była.

Kara, która została wymierzona oskarżonemu P. Z. za ten czyn, przy uwzględnieniu wskazanych w uzasadnieniu wyroku okoliczności, tak obciążających jak i łagodnych była niewątpliwie karą surową, a mając na uwadze okoliczność, która nie została uwzględniona, o czym napisano wyżej, jawi się wręcz jako nadmiernie surowa. Uwzględniając to, jak również duże zróżnicowanie kar wymierzonych za to samo zachowanie obu oskarżonym, nie pomijając przy tym dużej różnicy w ilości okoliczności obciążających po stronie P. Z., wyrok wydawał się wewnątrznie niesprawiedliwym, przeto Sąd Apelacyjny obniżył karę orzeczoną wobec tego oskarżonego za tenże czyn.

Obniżenie jednej z kar jednostkowych pociągnęło za sobą zmianę w wymiarze kary łącznej, przy czym mając na względzie, że między czynami przypisanymi oskarżonemu P. Z. istnieje zbieżność czasowa i pierwszy z nich (z art. 158 § 3 kk) był zdecydowanie dominującym, przeto Sąd Apelacyjny przy jej orzekaniu zastosował zasadę absorpcji.

Jeśli chodzi o apelację obrońcy oskarżonego J. Z., to jak na wstępie zaznaczono była ona w całości niezasadna.

Zważywszy na to, że zarzuciła ona obrazę przepisu art. 7 kpk, która miała mieć wpływ na treść wyroku jak i błąd w ustaleniach faktycznych, który miał być następstwem naruszenia wskazanego przepisu, przeto w istocie kwestionowała ona trafność poczynionych ustaleń.

Mając na uwadze to, że podobny zarzut podniósł obrońca oskarżonego P. Z., stąd aby nie powielać argumentacji, która przemawiała za niezasadnością tych zrzutów, Sąd Apelacyjny do niej odsyła, zważywszy na to, iż te same dowody przemawiały za trafnością ustaleń poczynionych przez Sąd orzekający w zakresie przypisanego obu oskarżonym przestępstwa pobicia J. S. skutkującego jego śmiercią. Co więcej, w przypadku oskarżonego J. Z. stwierdzono na jego kurtce ślady krwi należącej do J. S. (vide: k. 281-284 akt).

Również Sąd Apelacyjny ustosunkował się, omawiając apelację obrońcy oskarżonego P. Z., dlaczego nie dopatrył się nadmiernie wysokiego zadośćuczynienia orzeczonego na rzecz najbliższych ofiary, przeto także odsyła do powyższej argumentacji.

W tym miejscu należy zauważyć, że obrońca oskarżonego J. Z. błędnie wskazała na zarzut obrazy art. 46 § 1 kk, skoro kwestionowała wielkość zasądzonego zadośćuczynienia. Właściwym w takiej sytuacji byłby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do braku istnienia okoliczności przemawiających za obniżeniem wielkości zasądzonego zadośćuczynienia. Także całkowicie chybiony był wniosek końcowy przedmiotowego środka odwoławczego, a mianowicie przyjęcie, że zachowanie oskarżonego J. Z. stanowiło kontratyp – obronę konieczną z ewentualnym przekroczeniem jej granic.

Zważywszy na to, że w swojej mowie końcowej w Sądzie Okręgowym obrońca oskarżonego J. Z. wniosła również o przyjęcie, iż tenże oskarżony działał w obronie koniecznej i Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku ustosunkował się do tego wniosku i na stronie 30 i 31 tegoż uzasadnienia wykazał dlaczego nie dopatruje się w zachowaniu tak J. Z. i P. Z. działania w obronie koniecznej a Sąd Apelacyjny to rozumowanie w pełni podziela i aby tej argumentacji nie powielać do niej odsyła.

Autorka omawianej apelacji jako zarzut alternatywny podniosła rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec tego oskarżonego, choć ten wniosek nie jest kompatybilny z wnioskiem końcowym apelacji.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary może być zasadnym tylko wtedy, gdy jego autor wskaże na nowe okoliczności, które są istotne dla wymiaru kary, a nie zostały ustalone przez Sąd I instancji, względnie wykaże, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczonej kary nie uwzględnia w stopniu dostatecznym.

Ponadto należy pamiętać, że nie każda „surowość” bądź „łagodność” orzeczonej kary daje podstawę do zmiany kary, a tym samym uznania za słuszny tego zarzutu, ale tylko taka niewspółmierność, która jest rażąca. Zaś o rażącej niewspółmierności można mówić wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ

na wymiar kary, można przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą orzeczoną przez Sąd I instancji, a karą która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw zawartych w art. 53 kk.

Autorka omawianej apelacji nie uczyniła temu zadość, aczkolwiek należy stwierdzić, że kara orzeczona wobec tego oskarżonego jest surowa, jednakże trudno uznać ją za rażąco surową, a tylko wtedy Sąd Apelacyjny mógłby karę zmodyfikować, a konkretnie obniżyć.

Mając na uwadze całość powyższego Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 437 § 1 i 2 kpk, art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz art. 624 § 1 kpk, a nadto § 14 ust. 2 pkt 5 i pkt 7, § 17 oraz § 19 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku o opłatach za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, orzekł jak w wyroku.

Maciej Świergosz Urszula Duczmal Janusz Szrama

N.M)